Ner 312.

KRAKOW

Goniec wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych o godzinie 5 po południu regularnie, w Drukarni St. GIESZKOWSKIEGO.

PONIEDZIAŁEK.

DNIA 19 GRUDNIA 1831 r.

PRENUMERATA:
Kwartalna . . . . zlp: 10.
Miesięczna . . . . . --- 4.
Numer pojedynczy . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI

OBSERWACYJE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° o.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 6. 716	† 0. 1	-- 4,0	żaden	pochmurno	
18. 12	„ 6. 562	† 1. 7	4,0	wschodni słaby	„ „	
3	„ 6. 519	† 1. 4	4,0	„ „	„ „	
9	„ 6. 006	-- 0. 2	-- 4,2	„ „	pogoda z chmur.	

Część Nieurzędowa.

PARYŻ (*6 Grudnia.*)

— Nadesłana wczoray telegraficzna depesza, donosi nakoniec o uroczystym wjeździe xięcia Orleans i marszałka Sult do Lyonu, i szczęśliwém położeniu końca gorszącym rozruchom tego miasta, 20,000 piechoty linijowey i 6000 jazdy weszło czterema kolumnami do Lyonu. Tysiące ludu pozdrawiały radosnemi okrzykami wybawców swoich od anarchii, którą tam wzniecili niecni burzyciele spokoyności publiczney, szukający swych zysków w rozlewie krwi i niezgodzie. Jego Królewiczowska Mość udał się zaraz na plac *Bellcourt* dla odbycia przeglądu woyska. Spokoyność ożyła natychmiast we wszystkich umysłach, radosnemi wynurzana wszędzie okrzykami. Obłąkana przez podżegaczów młódź rzemieślnicza i wszyscy ci, którzy dali się wciągnąć do rozruchów, z ochotą już na dwa dni pierwey, stosami odnosili na powrót broń do składów.

»Wieczorem, na dzień przed wjazdem xięcia Orleans, ogłoszoną była w Lyonie odezwa, w którey oznaymiono mieszkańcom, iż cała Francya zdziwiona i oburzona wypadkiem który zaszedł w ich mieście, żądała spiesznego przytłumienia tego niegodnego rozruchu; że zewsząd wołano w głos o przywrócenie prawego porządku; że gwardye narodowe królestwa prosiły nayusilniey, aby im to dzieło powierzyć i t. d. Odezwę tę, kończy marszałek Sult następującemi wyrazy: »*Przybyłem tu, dla przywrócenia powagi*

praw! Do tak patryotycznego zamiaru, spodziewam się pomocy od wszystkich dobrych obywateli. Anarchija doszła do swego kresu! Poddanie się prawom, posłuszeństwo rządowi i królowi, niech będą waszém hasłem! Natenczas xiąże Orleans wjedzie do waszych murów.» — Zaraz po tey odezwie ogłoszony został rozkaz, rozwiązujący dotychczasową gwardyą narodową miasta Lyonu, z poleceniem złożenia natychmiast wszelkiey broni. Jak tylko rozwiązanie to, do skutku będzie przywiedzione, nastąpi zaraz nowa organizacya teyże gwardyi stósownie do praw.

»W czasie przeglądu woyska, szef batalionu pułku 13 piechoty, który wczasie zaburzeń rozkazów danych niedopełnił i otoczony od buntowników, broń złożył z trzema kompanijami których dowództwo miał sobie powierzone, badany był przez marszałka Sulta; poczem xiąże Orleans tak do niego przemówił: *»Szpada ta, była WPanu powierzona, abyś z niebezpieczeństwem własnego życia wykonywał rozkazy, które ci powierzone zostaną. WPan stałeś się niegodnym służenia w szeregach francuzkich, ustąp!»* Officer ten, wykreślony został z listy woyskowey, a w mieysce jego kapitan grenadyerów mianowany.— Piękny ten przykład karności, z uwielbieniem całego woyska był przyjęty.

WIEDEŃ *(29 Listopada.)*

— Dnia 28 z. m. naczelny kanclerz hr. Mistrowski miał zaszczyt złożyć Nayjaśnieyszemu Cesarzowi i Królowi JMci następujący adress dziękczynny, stanów królestwa Galicyjskiego.

»Nayjaśnieyszy Panie! Gdy niestłumiona jeszcze zupełnie w tuteyszym kraju epidemiczna choroba, niedozwala Waszey C. K. M. pozwolić w roku b. na odbycie galicyjskiego seymu, tedy nayposłusznieyszy komitet ziemski wraz z obecnemi we Lwowie głosować zdolnemi stanami ziemskiemi, sądzi mieć prawo do wzniesienia w imieniu naywiernieyszych stanów galicyjskich przed tronem W. C. K. Mci głos wdzięczności i uwielbienia, jakie zaymują serca wszystkich mieszkańców, za nieskończone dobrodzieystwa, których kray ten doznaje z naywiększey dobroci i łaski W. C. K. Mci. Nieszczęścia, jakie dotknęły Galicyą w ostatnich latach, nastręczyły mieszkańcom sposobność okazania swey niezachwianey wierności, swey gotowości przez poświęcenie wszelkich sił zadosyć uczynić naywyższey woli Waszey C. K. Mości, tudzież nieograniczonego zaufania z jakiem oczekiwali jedynie od W. C. K. lepszey przyszłosci. Z drugiey strony, obawy te, przez środki, jakich Nayjaśnieyszy Panie ku odwróceniu złych skutków ich użyć raczyłeś, wyświeciły w nayżywszym blasku naywyższą twoją łaskę i mądrość. Głod, jaki zagrażał krajowi po przeszłorocznem nieurodzaju, odwrócony został przez silne kroki rządu, tudzież zaliczenia gotowizny mniey bogatym dziedzicom, w celu wspierania poddanych. Przez równie stósowne i z wielkim kosztem połączone środki, udało się epidemiczney panującey chorobie odjąć zjadliwość i wstrzymać dalszy jey postęp. Błogosławieństwo pokoju, które Europa zawdzięcza W. C. K. M. i wewnętrzna spokoyność, pośród strząśnień krajów sąsiednich, na chwilę niebyło zachwiane. Współ obywatele nasi którzy byli wyszli, zyskali od W. C. K. M. przebaczenie i wolność powrócenia na łono swych rodzin. Liczne rodziny, które woyna do opuszczenia ziemi rodzinney zniewoliła, a które przez związki krwi a teraz bardziey jeszcze przez wspólne uwielbienie dla ciebie są połączone, znalazły na gościnney twojey ziemi Nayjaśniey-

szy Panie, schronienie i bezpieczeństwo. — Kiedy ogromne wydatki, wymagane na utrzymanie życia mieszkańców i publiczney spokoyności, kazały się obawiać nowych ciężarów, raczyłeś sobie Naymiłościwszy Panie przypomnieć naszą niemożność płacenia, i przez wstrzymanie części zaległości podatkowych, przez ułatwienie wnoszenia reszty, tudzież zniżenie podatków bieżących, zapobiedz zupełnemu naszemu zubożeniu. Naypokornieyszy komitet ziemski niewachał się nigdy przedstawić W. C. K. Mości potrzeby i dolegliwości tey prowincyi z otwartością i zaufaniem, jakie właściwe są dzieciom względem kochającego ich oyca.

Obecnie zbywa nam jednak na słowach, dla wyrażenia wdzięczności i przywiązania ku Waszey C. K. Mości, która wszystkich serca ożywia, a którą tylko w modłach wynurzać umiémy, jakie wznosiémy do Boga za długie i pomyślne panowanie W. C. K. Mości. Niemożemy się jeszcze zupełnie oddawać radości, dopóki choroba panująca w części Galicyi, dotyka jeszcze miasta rezydencyonalnego. Kiedy zaś z trwogą dowiadujemy się, że wielkomyślnie podzielasz Miłościwy Panie wszelkie niebezpieczeństwa mieszkańców Wiednia i z własnem poświęceniem pomoc im niesiesz, to nas pociesza myślą, że Bóg wysłucha gorące modły kilku milionów wiernych poddanych i Waszą Cesarską Mość, równie jak cały Nayjaśnieyszy Dom Cesarski w naypóźnieysze lata zachować raczy.

Waszey Cesarskiey Mości

Naywiernieysi Poddani

Wiernie posłuszne cztery Stany Królestw Galicyi i Lodomeryi. (Podpisy.)

Nayjaśnieyszy Cesarz, przez własnoręczne pismo gabinetowe, jenerała majora królewicza Gustawa Wazę, mianował właścicielem pólku piechoty Giulaya. — Nadeszła tu wiadomość przez Tryest, że w Napoli di Romamanija, czyniono spieszne przygotowania do wyprawy, w celu przywrócenia do posłuszeństwa zbuntowanych hydrytów i syryotów.

Haga (1 *Grudnia)*

Rozchodzi się tu pogłoska, że mocarstwa europeyskie, zakończenie trwających niezgod pomiędzy Hollandyą i Belgijami, chcą zostawić losowi własnego ich oręża, bez dalszego wdawania się w tę sprawę. (?)

Lizbona (20 *Listopada.)*

Don Miguel wcielił 4000 milicyi do woyska linijowego i takowe w liczbie 15000 zebrane stoi w pogotowiu do boju, pod dowództwem biegłych officerów; na przyjęcie zagrażającey wyprawy od D. Pedra.

Londyn (3 *Grudnia.)*

Wczoray odbyła się znowu konferencya belgiyska. — Wichrzyciele spokoyności publiczney w Manszester, zwabili do 2000 pospólstwa i zaczęli im rozprawiać o owych okrzyczanych *Prawach człowieka*, która tak zwykli sami gwałcić, za naymnieyszą sposobnością. — Zgromadzenie to z zapalonych głów złożone, uchwaliło nakoniec wysłać deputowanych do *konwencyi narodowey. (!!)*

(Gaz. Berl. Fossa.)

— Dwór opuści Brighton d. 5 Grudnia, na kilka dni przybędzie do Londynu. Jak zaś długo potem zabawi J. Królewska Mość w Brighton, zależyć będzie według wszelkiego podobieństwa, od przyjęcia bilu o reformie.

— Prywatne listy z Lizbony z d. 12 listopada donoszą o zakładaniu rozmaitych magazynów, o częstych poruszeniach woyska i o zamiarze Don Miguela obrania główney kwatery w Rio do Mauro, o 4 godziny drogi od Lizbony. Ma on mieć do rozrządzenia siły zbroyney w regularnem woysku 8000 pie-

choty, 1000 jazdy i 2000 milicyi. Prócz tego ochotnicy królewscy mają bydź wezwani do złożenia przysięgi, iż bronić będą swych sztandarów. Kassy publiczne mają bydź zupełnie wyczerpane.— Okręt Tagus, który opuścił Lizbonę d. 16 list. przywiózł nadzwyczayny dodatek do lizbońskiey *Gazety Dworskiey*, w którym umieszczony jest rozkaz Don Miguela. Nałożono nim na kupców Lizbony, Porto i dwóch jeszcze innych miast, przymuszoną pożyczkę 240,000 funtów szter. które przeznaczone są na obronę kraju przeciw Don Pedrowi i jego stronnikom. Rozkaz miał sprawić pomiędzy kupcami Portugalskiemi naywiększe zamieszanie.

— Gazety tuteysze umieściły listy z Madeiry z dnia 15 Października, w których powiedziano; »Skoro odebrano wiadomość, o przybyciu Donny Maryi w Europie, i o zamiarze przywrócenia jey królestwa, na przylądku wysp Zielonych, lud natychmiast ogłosił prawą władzę. Wiadomość tę przywiózł adjutant Don Duarte Macedo.

— Dzienniki nasze donoszą o odwołaniu Sir Karola Bagot posła angielskiego w Hadze, dodają jednakże, iżby już był wrócił przed trzema lub czterma miesiącami, gdyby negocyacya względem Belgii, niebyła przedłużyła pobytu jego w Hadze.

PETERSBURG. *(26 Listopada.)*

— Marszałek szlachecki powiatu Owruckiego w gubernii wołyńskiey Wilhelm Hołowiński, przez sąd wojenny został uznany za winnego, iż znał mianowanych przez rząd powstańczy w Warszawie przywódzców buntowników w Litwie i Wołyniu, a o tem rządowi nie doniósł; że był czynnym przy rozszerzeniu buntu w powiecie Owruckim; że kierował napadem na miasto Owrucz; że zabrał officerowi eskortującemu transport rekrutów summę 15,000 rubli, a w samem Owruczu zrabował kassę poborową, magistrat i sąd niższy ziemski. Za takowe zbrodnie, sąd wojenny skazał go na rozstrzelanie a majątek jego na konfiskatę. Nayjaśnieyszy Cesarz Jmci zatwierdził ten wyrok, lecz karę śmierci złagodził na degradacyą i wysłanie do ciężkich robót. Podobnież Nayjaśnieyszy Pan postąpić raczył względem innego wyroku wydanego na mniemanego polskiego szlachcica Adolfa Pokrzewnickiego, który się dobrowolnie połączył z oddziałem buntowników weszłych do gubernii podolskiey, zaprzysiągł im wierność i pod sztandarami ich walczył przeciwko woyskom rossyyskim pod miasteczkiem Daszkowem, gdzie został ujęty z orężem w ręku.

UWIADOMIENIA.